

## TEMAT LEKCJI: **EUROPA CHRZEŚCIJAŃSKA CZY TYLKO ZJEDNOCZONA?**

### 1. GŁÓWNE ZAGADNIENIA LEKCJI

Podczas lekcji uczniowie rozmawiają o ideowych źródłach procesu integracji europejskiej po II wojnie światowej. Próbują zająć stanowisko, ze szczególnym uwzględnieniem roli chrześcijaństwa w tym procesie. Głównym zagadnieniem jest problem postawiony w temacie. Punktem wyjścia do dyskusji jest wypowiedź Jana Pawła II.

### 2. CELE LEKCJI

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- znać najważniejsze fakty, postaci i pojęcia związane z procesem integracji europejskiej po II wojnie światowej,
- wskazać kulturowe i ideowe źródła jednoczącej się Europy (kultura antyczna, chrześcijaństwo),
- zająć i uzasadnić własne stanowisko w dyskusji.

Podczas zajęć rozwijane są umiejętności:

- prowadzenia rzeczowej dyskusji,
- stosowania odpowiednich do sytuacji procedur.

Podczas lekcji promowana jest postawa szacunku wobec poglądów odmiennych od własnych.

### 3. UWAGI DOTYCZĄCE REALIZACJI LEKCJI

Podczas lekcji zostanie zastosowana technika dyskusji punktowanej. Scenariusz przeznaczony jest dla szkół ponadgimnazjalnych. Jego realizacja musi zostać poprzedzona przynajmniej jedną lekcją na temat integracji europejskiej po II wojnie światowej. Aby zajęcia były efektywne, wskazane jest przeprowadzenie ich w grupie, która wcześniej pracowała z zastosowaniem np. debaty za i przeciw, dyskusji panelowej lub debaty oksfordzkiej. Czas: 45 minut.

### 4. ŚRODKI DYDAKTYCZNE

- Jan Paweł II o chrześcijańskich źródłach Europy — materiał nr 1
- opis techniki dyskusji punktowanej — materiał nr 2 (dla nauczyciela)
- arkusz oceny dyskusji punktowanej — materiał nr 3
- Henryk Samsonowicz, *Dzieje Europy* — materiał nr 4

### 5. POJĘCIA KLUCZOWE

- Europa
- integracja europejska
- Unia Europejska
- chrześcijaństwo

## 6. PRZEBIEG LEKCJI

### *Przygotowanie*

Przedstaw temat i formę planowanych zajęć. Poleć uczniom odświeżenie wiadomości o historycznych próbach jednoczenia Europy (np. Imperium Rzymskie, monarchia Karola Wielkiego, ale też np. epoka Napoleońska). Jeżeli uznasz za stosowne, zaproponuj lekturę wykładu prof. Henryka Samsonowicza z pakietu „Europa na co dzień” (CODN, 1997 r.) — materiał nr 4. Poleć przygotowanie się do dyskusji dotyczącej ideowych podstaw powojennej integracji europejskiej.

### *Wprowadzenie*

Powiedz, że zadaniem uczniów będzie przeprowadzenie dyskusji na temat: „U źródeł Unii Europejskiej — Europa chrześcijańska czy tylko zjednoczona?”. Przypomnij, że kontrowersje wokół tego zagadnienia obecne są w unii od dawna, a ich eskalacja najpierw nastąpiła w trakcie prac Konwentu UE, a następnie podczas przygotowywania traktatu lizbońskiego (nawiązanie bądź nie do chrześcijaństwa w preambule, problem Turcji, postawa Francji, polska propozycja według konstytucyjnej formuły Tadeusza Mazowieckiego itp.). Rozdaj uczniom materiał nr 1 — wypowiedź Jana Pawła II o chrześcijańskich korzeniach Europy.

Przedstaw zasady dyskusji punktowanej (materiał nr 2). Wyznacz dyskutantów — od 5 do 7 osób. Pozostałym uczniom rozdaj arkusz oceny dyskusji punktowanej (materiał nr 3) i wskaż, których mówców będą oceniać. Poinformuj o sposobie oceniania.

Zapisz na tablicy temat dyskusji. Podaj limit czasu (maksymalnie 10 minut) i sposób informowania dyskutantów o jego upływie. Zaaranżuj salę tak, aby wszyscy mówcy siedzieli w półokręgu lub okręgu (powinni się nawzajem widzieć).

### *Rozwinięcie*

Podaj sygnał rozpoczęcia dyskusji. W czasie jej trwania nikt — poza dyskutantami — nie może zabierać głosu. Staraj się na bieżąco wypełnić swój arkusz oceny dyskusji punktowanej (w odróżnieniu od uczniów, oceniasz wszystkich dyskutantów). Po zakończeniu dyskusji zapisz na tablicy wnioski (wnioski), do którego doszli uczestnicy.

### *Podsumowanie*

Poproś uczestników o podzielenie się wrażeniami i spostrzeżeniami po dyskusji. Następnie poleć jurorom, aby przedstawili swoje oceny, z zaakcentowaniem najbardziej charakterystycznych zachowań. Punktację zapisuj na tablicy. Pamiętaj, aby zweryfikować bezstronność obserwatorów. Omów z klasą dyskusję, oceniając grupowe efekty. Oceń uczestników, pamiętając o docenieniu roli obserwatorów.

Dobrym uzupełnieniem zagadnienia dotyczącego procesu integracji europejskiej może być debata na temat przyszłości UE np. w formie debaty oksfordzkiej lub symulacji obrad Parlamentu Europejskiego, na której potrzeby można zaadaptować regulamin konkursu Znam Parlament Europejski pobrany ze strony [www.wcdn.wroc.pl](http://www.wcdn.wroc.pl).

## MATERIAŁ NR 1 — JAN PAWEŁ II O CHRZEŚCIJAŃSKICH ŹRÓDŁACH EUROPY

*Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki ją umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy jakby wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie.*

Gniezno, 1997 rok

Cytat za: *Wielkie mowy historii*, tom 4. *Od Kennedy'ego do Ratzingera*, Warszawa 2006, s. 361.

## MATERIAŁ NR 2 — DYSKUSJA PUNKTOWANA

Technika doskonale sprawdzająca się przy wszelkiego rodzaju podsumowaniach. Dzięki niej można sprawdzić zarówno wiedzę uczniów, jak i ich umiejętności ponadprzedmiotowe: kulturę dyskusji, sztukę retoryczną, formułowanie i obronę własnego stanowiska, aktywne słuchanie itd.

### Przebieg

1. Nauczyciel podaje klasie temat, którego będzie dotyczyć dyskusja oraz przedstawia jej plan. Następnie informuje uczniów o sposobie punktowania uczestników dyskusji. Plan, kryteria oceny dyskusji i punkty powinny być dla wszystkich widoczne — zapisane w formie plakatu lub wyszczególnione na tablicy.
2. Wskazane jest ocenianie zarówno osiągnięć całego zespołu (czy cel dyskusji został osiągnięty, czy wyczerpano temat itp.), jak i osiągnięć indywidualnych poszczególnych uczestników dyskusji.
3. Nauczyciel ustala czas dyskusji (nie powinna przekraczać 15 minut) i wybiera 5-7 uczniów, którzy wezmą w niej udział. Jeśli uczniowie sami zgłosili się do dyskusji, powinni się do niej wcześniej przygotować.
4. Uczniowie zajmują miejsca na środku sali i w określonym przez nauczyciela czasie dyskutują na dany temat według ustalonego planu. Za udział w dyskusji otrzymują punkty: dodatnie (za merytoryczne przygotowanie do dyskusji, sposób przekazywania informacji, prezentację własnego stanowiska) i ujemne (za brak kultury dyskusji). Nauczyciel nie powinien ingerować w przebieg dyskusji. Jego rola ogranicza się do obserwacji, oceny jej uczestników i podsumowania. Punkty może przyznawać wspólnie z uczniami, choć wydanie ostatecznego werdyktu należy do niego.

MATERIAŁ NR 3 — ARKUSZ OCENY DYSKUSJI PUNKTOWANEJ

| KRYTERIA OCENY   | UCZESTNICZY | 1: | 2: | 3: |
|--|-------------|----|----|----|
| Prezentacja informacji opartej o fakty                             | + 2         |    |    |    |
| Zajęcie stanowiska (prezentacja własnej opinii)                    | + 2         |    |    |    |
| Dostrzeganie analogii (podobieństw)                                | + 2         |    |    |    |
| Komentarz do informacji lub jej uzupełnienie                       | + 1         |    |    |    |
| Zwrócenie uwagi na błąd  | + 1         |    |    |    |
| Wypowiedź nie na temat, nieprzestrzeganie planu                    | - 2         |    |    |    |
| Rozpoczęcie dyskusji   | + 1         |    |    |    |
| Posunięcie dyskusji do przodu                                      | + 1         |    |    |    |
| Wciągnięcie do dyskusji osoby, która jeszcze się nie wypowiedziała | + 1         |    |    |    |
| Przerywanie innym, przeszkadzanie w dyskusji                       | - 3         |    |    |    |
| Monopolizowanie dyskusji (wypowiedź powyżej 30 sekund)             | - 2         |    |    |    |
| Atak osobisty (niewłaściwe uwagi o charakterze personalnym)        | - 3         |    |    |    |
| Przeproszenie  | + 1         |    |    |    |
| OGÓŁEM PUNKTÓW:  |             |    |    |    |

Dla politologa Europa jest pojęciem określającym przede wszystkim wspólnotę kultury o zbliżonej hierarchii wartości i sposobach życia.

W starożytności taka Europa nie istniała. Istniał odrębny świat wartości leżący nad Morzem Śródziemnym, obejmujący trzy kontynenty, świat, którego punktem centralnym stał się Rzym. Kontynent Europy stanowił jedną część tego świata śródziemnomorskiego, i to część nie najbogatszą. W czasach, w których zaczął kształtować się porządek polityczny, który do dziś dnia funkcjonuje na tym obszarze, istniało wiele kręgów cywilizacyjnych, kręgów zamkniętych gospodarczo, samowystarczalnych, w niewielkim stopniu kontaktujących się z kręgami położonymi na zewnątrz swoich granic. Ponadto te kręgi były w różnym stopniu zaawansowane w rozwoju.

U progu swej historii, po upadku Rzymu, Europa w granicach swych nowych państw stanowiła zapóźniony i najbardziej ubogi krąg cywilizacyjny. Nie wchodziły do niego od VIII wieku tereny Półwyspu Iberyjskiego zajmowane przez Arabów, nie wchodziły Bałkany, które tworzyły jedność z bizantyjskim Wschodem, nie wchodziły też obszary zamieszkałe przez Słowian, Skandynawów, Ugrofinów, Bałtów. Pierwszą cechą po okresie rzymskiej Europy, która rzuca się w oczy, było jej ubóstwo. Nie posiadała ona bowiem bogactw naturalnych, nie miała rozwiniętego przemysłu, miasta jej były zniszczone. Bez miast, z bardzo przerzedzoną ludnością, ze zdruzgotanymi strukturami państwowymi i organizacyjnymi społeczeństwa – taki był świat Europy, odmienny od takich światów jak bizantyjski, irański, czy rozległy świat arabski.

Europa zaczęła robić karierę może właśnie dlatego, że była najbiedniejsza. Może ten czynnik ubóstwa stanowił bodziec, który stworzył pewien punkt wyjścia do zmian korzystnych dla społeczeństwa europejskiego.

Jeden z najwybitniejszych historyków belgijskich – Henri Pirenne – sformułował tezę, która brzmi: gdyby nie było Mahometa, nie do pomyślenia byłby Karol Wielki. Historycy na ogół chyba fałszywie rozumieli ją jako próbę jednoczenia społeczeństw europejskich wobec ekspansji Arabów. Rzecz jednak polega na tym, że stworzenie olbrzymiego Imperium Islamu, sięgającego od Atlantyku po rzekę Indus, stworzyło zapotrzebowanie na niewolników. Europa zaś miała produkt, który mógł poprawić jej bilans płatniczy – ludzi. Niekiedy ich przemieszczanie na południe dokonywało się w drodze migracji, może nie tyle dobrowolnych, co wynikających z decyzji ojców rodzin, naczelników plemienia. Ludzie trafiający do świata arabskiego niekiedy robili tam karierę, nawet obejmowali władzę, tak jak Mamelucy w Egipcie. Ten eksport ludzi stworzył korzystny dla Europy bilans, który umożliwił zgromadzenie środków przeznaczonych na dokonanie najważniejszej inwestycji w owym czasie, jaką była budowa państw.

Takim państwem, które stanowiło pierwszą zjednoczoną Europę, była monarchia Karola Wielkiego. Stworzyła ona wzór organizacji, wykorzystując wkład wniesiony przez Franków, Bawarów, Sasów, Jutów, Anglów i innych, którzy na gruncie tradycji państwa rzymskiego tworzyli własne organizacje.

Pierwsza faza istnienia Europy dobrze ją określa geograficznie. Sięgała ona mniej więcej od rzeki Ebro do Łaby, z czasem przenosząc się trochę dalej na wschód. Trzeba tu jednak powiedzieć o dwóch innych rejonach, które odegrały rolę szczególną w dziejach Europy. Jeden z nich to rejon Wysp Brytyjskich. Szczególnie Irlandia – kraj nie włączony nigdy do Imperium Rzymskiego – stworzyła szczególny rodzaj kultury, bardzo silnie oddziałującej na inne kraje europejskie. Drugi rejon, budowany przez plemiona skandynawskie, został określony przez krąg działalności Wikinów.

Byli oni ludźmi, którzy łączyli ówczesny handel z ekspansją militarną, innymi słowy – co mogli, to kupowali, a czego nie mogli kupić, zabierali siłą. Stworzyli oni jedność cywilizacyjną obszaru mniej więcej cztery razy rozleglejszego niż to, co zostało stworzone przez Karola Wielkiego. Ich zakres wpływów obejmował tereny sięgające do Anglii, poprzez kraje nadbałtyckie i ziemie zamieszkałe przez Słowian Wschodnich, dochodząc do Morza Kaspijskiego i Czarnego. Działalność Wikingów doprowadziła do budowy nowych państw.

Rozszerzając zdanie Pirenne'a, można powiedzieć, że gdyby nie było Mahometa, nie do pomyslenia byłyby również Gorm Starszy i Dania, Eryk i Szwecja, Harald i Norwegia, Waclaw i Czechy, Stefan i Węgry i, oczywiście, także nasz Mieszko i Polska oraz Włodzimierz Wielki i Ruś. Innymi słowy – zbudowane zostały państwa na obszarze sięgającym od Łaby po Kamę na wschodzie i po krąg polarny na północy, a po Morze Czarne na południu. Obszar, który wybrał chrześcijaństwo jako ideologię, wiążąc się z jednym z dwóch ośrodków stanowiących podówczas centra kultury: bądź to z Bizancjum, bądź to z Rzymem.

Ta Europa podzieliła się już w wieku XI, kiedy to poszczególne jej części poszły odmiennymi drogami. Wschodnie Balkany siłą rzeczy ciążyły do Konstantynopola, od 988 roku pod wpływy Bizancjum dostała się także Ruś Kijowska, największe podówczas terytorialnie państwo w Europie. Wybór władców skandynawskich i środkowoeuropejskich padł na Rzym. Cechy, które wyróżniały część wschodnią Europy od zachodniej, grały ważną rolę w tworzeniu obu wspólnot. Na zachodzie od XI wieku powstawało zjawisko na wschodzie nie znane: samorządu terytorialnego.

Już ponad pół wieku temu historyk i socjolog – Max Weber – sformułował pogląd o istnieniu dwóch typów miast. Miasta samorządowego, które nazwał miastem europejskim i które oddzielone było od władzy państwowej swoją strukturą i organizacją społeczną. I miasta, które nazwał typem azjatyckim, gdzie władze były częścią struktury państwowej.

To ważne spostrzeżenie jest jednak źle nazwane. Miasto, które Weber nazwał azjatyckim, to typ mia-

sta istniejącego na całym świecie, w Chinach, Japonii, Indonezji, w Ameryce prekolumbijskiej, w Czarnej Afryce i w świecie arabskim. Takie miasta istniały też w Bizancjum, a także w krajach, które przyjęły model kultury bizantyjskiej. Inny typ – miasta samorządowe – istniał tylko, poczynając od XI w., na niewielkim obszarze między granicą Anglii i Szkocji na północy, Włochami na południu, Ebro na zachodzie, a do XI wieku po Łabę na wschodzie. Od XII wieku natomiast do II połowy wieku XIV granica ta przesunęła się po linię Bugu, Dźwiny, a na południe – po Kamieniec, obejmując większość ziem leżących w granicach I Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej. Na tym obszarze funkcjonowania miasta samorządowego, a także terytorialnych zgromadzeń samorządowych, powstały pewne zjawiska, które m.in. określają naszą, europejską cywilizację.

Chronologicznie starsze jest zjawisko uniwersytetów, które rozwijały się na obszarze między Portugalią a Litwą. Należy też zwrócić uwagę na zjawisko następne, które w pewnym uproszczeniu można nazwać kapitalizmem. Zrodził się on w warunkach poszukiwań nowych dróg działania.

Już od XII wieku Europę rzymską zaczął trapić kryzys społeczny i gospodarczy, który m.in. doprowadził do największej i najcięższej katastrofy demograficznej naszego kontynentu. Są dwa sposoby wychodzenia z trudnej sytuacji; pierwszy – to wykorzystywanie tych środków, tych metod, które są dobrze znane i które na ogół przynosiły dotychczas powodzenie oraz dawały jakieś skuteczne rozwiązania. Zwykle ten właśnie sposób jest skuteczny w warunkach lokalnych, bądź wówczas, gdy trzeba przezwyciężyć kryzys o mniejszym zasięgu. Początkowo Europejczycy rozpoczęli poszukiwanie dróg wyjścia z kryzysu, stosując właśnie owe stare, wypróbowane formy działania, podnosząc, na przykład, świadczenia ludności, prowadząc rozmaite wojny czy – w celu zapelnienia skarbcza państwowego – psując wybijane monety.

Skutki tych działań były jednak odwrotne od zamierzonych. Podnoszenie obciążeń powodowało wzrost niezadowolenia społecznego, które prowadziło do wybuchu wojen chłopskich w Anglii i w Niem-

czech. Doszło do pierwszego wielkiego krachu banków, które upadały w wyniku niewyplacalności władców. Wojny przynosiły tylko straty i wtedy właśnie w łacińskiej Europie zaczęto szukać nowych dróg działania. Niektóre z nich okazały się skuteczne.

Pierwszą była próba wyjścia poza własny kontynent. Szlachta portugalska wsiadła na statki i zaczęła szukać nowych źródeł dochodów, które określone zostały geograficznymi nazwami nadawanymi przez Europejczyków: Wybrzeże Złote, Wybrzeże Kości Słoniowej, Wybrzeże Korzeni, Wybrzeże Niewolników. Anglicy natomiast wpadli na pomysł, iż można ogrodzić nieurodzajne pola i wpuścić tam owce. Holendrzy zastosowali system nakładów, Włosi zaś założyli banki inwestujące w przemysł.

Innymi słowy – pierwotny kapitalizm w Niderlandach, w Anglii, w Nadrenii, we wschodniej Francji, w północnych Włoszech był jakąś próbą znalezienia wyjścia z kryzysu. Ale to z kolei miało olbrzymi wpływ na kraje Nowej Europy w warunkach, gdy w miejsce światów gospodarki powstawała gospodarka świata. Dla Europy Zachodniej Nowa Europa stała się więc tym, czym „dziki zachód” dla wschodnich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. To tutaj ciągnęły karawany osadników, poszukiwaczy złota.

Pierwsza znana gorączka złota w Europie jest związana z regionem naszego Śląska. W pierwszej połowie XIII wieku właśnie tam zdążyli ci, którzy chcieli zrobić karierę w nowo budowanych miastach, którzy chcieli uzyskać dobre stanowisko w instytucjach kościelnych, państwowych czy w kancelariach miejskich. To tam można było uzyskać awans społeczny.

Znaczenie Czech, Polski i Węgier wzrosło w XIII wieku nie tylko dlatego, że odcięte zostało na pewien okres wschodnie skrzydło cywilizacji europejskiej. Mongołowie zniszczyli Ruś, a łacinnicy – Bizancjum w czasie IV wyprawy krzyżowej, kończąc definitywnie uniwersalistyczne tendencje cesarstwa wschodniego. To wtedy właśnie po raz pierwszy powstała koncepcja wymyślona m.in. na dworze Władysława Łokietka, określająca Polskę jako tarczę chrześcijaństwa i przedmurze Europy. Łokietek chciał się ukoronować, zwrócił się więc do papieża z petycją, w której stawiał następującą tezę: chrze-

ścijaństwo jest silne, gdy ma silne granice. Polska leży na granicy chrześcijaństwa, któremu zagrażają poganie i heretycy. W związku z tym trzeba wzmocnić Polskę, a wzmocnienie Polski to, oczywiście, danie jej korony.

Generalnie jednak rzeczywiście zaczynała pomalą zmieniać się rola dotychczasowych peryferii Europy. Kryzys, o którym mówiłem, objął głównie kraje rozwinięte, gdzie istniały wielkie miasta, które nie bardzo już potrafiły funkcjonować w ówczesnych warunkach aprowizacyjnych, konsumpcyjnych, higienicznych itd. W Europie wschodniej, gdzie była wyraźnie wyodrębniona i wyniesiona grupa społeczna sprawująca władzę, tych zjawisk nie było. Kryzys, który zaczął się w XIII wieku, doprowadził do powstania dwóch tendencji: po pierwsze, do załamania się rozwoju gospodarczego centrum Europy, po drugie – do rozwoju peryferii. Z krajów rozwiniętych zaczęły więc uciekać na nasze ziemie kapitały, przychodzili stamtąd ludzie ze swoimi pomysłami.

W XV i XVI wieku znowu zmieniła się sytuacja; nowe działania gospodarcze na zachodzie wymagały surowców, przemysł nadreński potrzebował miedzi, metali kolorowych, żelaza, stocznie hiszpańskie i portugalskie – budulca drewnianego, a manufaktury holenderskie wymagały wzmoczonej dostawy produktów żywnościowych. Polska, Litwa, Węgry, Czechy, Szwecja, Mołdawia stały się wówczas niezbędnym dla zachodu rezerwuarem surowców na potrzeby stoczni iberyjskich, manufaktur holenderskich, metalurgii w Styrii i w Nadrenii. Na pewno dystans między rozwojem obu części Europy łacińskiej zaczął się zmniejszać, jednak potrzeba uzyskiwania dużych nadwyżek surowcowych doprowadziła do powstania rejonów monokultury, co było niekorzystne dla dalszego rozwoju ziem środkowej i wschodniej Europy.

Podział gospodarczy i społeczny kontynentu, który dokonał się w XVI wieku, doprowadził do odmiennego kierunku rozwoju obu jego części. Nadal możliwości zachodu uzależnione były od produktów ze wschodu, ale na zachodzie rozwijał się przemysł przetwórczy, a na wschodzie – produkcja surowców. Jeszcze do połowy XVII wieku nasza część Europy rozwijała się względnie korzystnie, następnie

jednak sytuacja zmieniła się, struktury polityczne wytworzone na wschodzie były zbyt słabe, skuteczniejszą formą rządów okazał się zachodni absolutyzm. Skutki tego ujawniły się, m.in. w kryzysie, jaki miał miejsce na terenie wschodniej części Europy w XVI wieku. Właśnie w XVI wieku upadły Węgry, w XVII zniknęły – jako samodzielny czynnik polityczny – Czechy, a w XVIII wieku straciła swoją mocarstwową pozycję Szwecja, która wcześniej jednak ograniczyła mocarstwową pozycję Danii. Dla nas najważniejsze było to, że w XVIII wieku Polska straciła swój niepodległy byt.

**Zapewne pierwszą zjednoczoną Europą była monarchia Karola Wielkiego. Ostatnią, jeśli dobrze pójdzie, będzie Unia Europejska. Ale była, i chyba jest teraz, jeszcze jedna Europa, Europa bez granic, Europa wspólnej ideologii, w średniowieczu – wspólnego wyznania, w czasach nowożytnych – wspólnej wiedzy, wspólnej kultury. W tej Europie byliśmy od czasów naszych początków i pozostajemy w niej dziś.**

Źródło: *Pakiet edukacyjny „Europa na co dzień”*, Warszawa 1997.